

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie
z udziałem T.S. oraz S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o niepodleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 czerwca 2025 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 15 grudnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1715/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału
w Warszawie na rzecz S. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w W. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt)
zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z
ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 września 2020 r., nr [...], Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie stwierdził, że T.S. podlega - jako pracownik - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek S. sp. z o.o. z tytułu wykonywania umowy o

pracę zawartą z S.1 sp. z o.o. w okresie od 1 grudnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r. oraz od 4 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. Uzasadniając podjęte rozstrzygnięcie, organ rentowy stwierdził, że ubezpieczeni, pomimo że formalnie zawierali umowy o pracę i umowy cywilnoprawne z dwiema spółkami (S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o.) w schemacie: z jedną ze spółek umowę o pracę a z drugą umowę zlecenia, to faktycznie świadczyli pracę na rzecz spółki S., która jest właścicielem spółki S1..

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 15 marca 2022 r., zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że T.S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r. oraz od 4 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. jako pracownik S. sp. z o.o. w W. .

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 15 grudnia 2022 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że S. sp. z o.o. jest zarejestrowana w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr [...]. S. sp. z o.o. jest jedynym wspólnikiem spółki S.1 zarejestrowanej w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS [...]. Głównym przedmiotem działalności obu spółek jest działalność ochroniarska, z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa. S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. nie zawarły umowy o współpracę. W umowach zawartych z podmiotami, na rzecz których usługi ochroniarskie świadczone były przez S. sp. z o.o. lub łącznie przez S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. jako zleceniobiorca, widniały postanowienia o możliwości powierzenia wykonania zobowiązań wynikających z zawieranej umów w całości lub w części na podstawie cesji lub umowy zlecenia innej spółce z grupy S. . Obie spółki zajmują się ochroną obiektów. W obu spółkach są osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, jak też świadczące usługi w oparciu o umowę zlecenie. Obie spółki mają pracowników, których zadaniem jest nadzór nad pracownikami i zleceniobiorcami, przy czym inspektorzy obu spółek zajmują wspólne biuro pod tym samym adresem. Obie firmy należą do jednej grupy kapitałowej, mają tego samego prezesa zarządu, w ich organach zasiadają te same osoby.

W dniu 29 listopada 2013 r. T.S. zawarł z S. sp. z o.o. umowę o pracę na czas określony od 1 grudnia 2013 r. do 30 listopada 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku licencjonowanego pracownika OFD z wynagrodzeniem wynoszącym 2.050 zł brutto miesięcznie. Po tym okresie, 26 listopada 2014 r. zawarł kolejną umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu na stanowisku kwalifikowanego pracownika OFD z wynagrodzeniem wynoszącym 2.050 zł brutto miesięcznie. T.S. w okresie od stycznia 2014 r. do grudnia 2016 r. zawarł z S. sp. z o.o. umowy zlecenia. Z tytułu wykonywania tych umów otrzymywał wynagrodzenie w przedziale od 82,14 zł do 4.707,04 zł brutto miesięcznie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że S. sp. z o.o. jest całościowym udziałowcem w S. sp. z o.o., nie uprawnia jeszcze do wnioskowania w sposób jednoznaczny, że T.S. świadczył pracę na rzecz odwołującej się spółki na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Podkreślił, że pomimo powiązań pomiędzy spółkami, obie spółki formalnie wciąż stanowią odrębne podmioty. Oczywiste jest, że beneficjentem pracy wykonywanej przez pracownika danej spółki ostatecznie jest również jej udziałowiec. Gdyby jednak przychylić się do stanowiska organu rentowego, to w każdym przypadku należałoby przyjąć, że pracownicy danej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonują pracę na rzecz jej wspólników, co z kolei stanowiłoby podstawę do stwierdzenia, że to wspólnicy spółki, a nie sama spółka, winni zostać uznani za pracodawcę (płatnika składek). Sama jednak okoliczność ścisłych powiązań podmiotów gospodarczych nie stanowi autonomicznej przesłanki do uznania, że to spółka właścicielska jest pracodawcą pracownika zatrudnionego w spółce zależnej, gdyż aspekt ten winien być rozpatrywany z perspektywy art. 22 § 1 k.p., zaś kwestia potencjalnego objęcia ubezpieczeniem z tytułu tego „dodatkowego” zatrudnienia w oparciu umowy zlecenie - art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako ustawa systemowa).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy całkowicie pomija to, że ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy z S. sp. z o.o., nie zaś - co konsekwentnie przyjmuje w treści apelacji - z S.1 sp. z o.o., z którą to spółką równolegle pozostawał w cywilnoprawnym stosunku (umowa zlecenia). Organ

rentowy nie zakwestionował tak sformalizowanych stosunków prawnych między stronami, w szczególności nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że T.S. w rzeczywistości świadczył pracę w ramach stosunku pracy na rzecz S. sp. z o.o., a nie na rzecz S.1 sp. z o.o. W takiej konfiguracji, uznając, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, uprawnione byłoby co najwyżej stwierdzenie, że T.S. w spornym okresie podlegał ubezpieczeniom jako pracownik S. sp. z o.o. z tytułu umowy zlecenia zawartej z S.1 sp. z o.o. Przedmiotem zaskarżonej decyzji było jednak stwierdzenie, że T.S. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik S. sp. z o.o. z tytułu zawartej umowy o pracę z S.1 sp. z o.o., co świadczy o tym, że punktem wyjścia organ rentowy uczynił stwierdzenie istnienia stosunku pracy łączącego ubezpieczonego z odwołującą się spółką.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dotyczy sytuacji, w której na potrzeby uporządkowania stosunków (tytułów) ubezpieczeniowych przyjmuje się, że osoba zawierająca dodatkowe umowy cywilnoprawne z pracodawcą lub podmiotem trzecim, na podstawie których zobowiązuje się do wykonywania pracy, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, jest w ich ramach traktowana jako pracownik pracodawcy. Nie dotyczy to natomiast przypadku odwrotnego, tj. traktowania jako zleceniobiorcy osoby wykonującej pracę na rzecz zleceniodawcy na podstawie umowy o pracę obok umowy zlecenia.

Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do ziszczenia się przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób wynikający z rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny dodał, że organ rentowy błędnie odniósł ustalone w toku własnych postępowań kontrolnych okoliczności faktyczne i dokonane oceny prawne do sytuacji ubezpieczonego, traktując sprawę całościowo, bez szczegółowej analizy jego przypadku. Mimo szerokiego odniesienia się przez organ rentowy do okoliczności współpracy między S. sp. z o.o. oraz S.1 sp. z o.o., w szczególności powiązań między tymi spółkami, specyfiki ich działalności oraz struktury zatrudniania przez nich pracowników i zleceniobiorców wykazujących istnienie

pewnego schematu działania płatników składek, w istocie decyzja nie zawiera żadnych ustaleń bezpośrednio dotyczących ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wydanie przez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji, opartej na pewnych ustaleniach, nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej na wykazanie okoliczności, na które powołuje się w kwestionowanej decyzji. Zauważył, że w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, by w sprawie doszło do przeniesienia ciężaru dowodowego na odwołującą się spółkę jedynie z uwagi na to, że zaskarżyła decyzję z dnia 15 września 2020 r. Organ rentowy w istocie nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z podobnych przyczyn niezasadny był również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, gdyż to na organie rentowym spoczywał obowiązek wykazania, że strony ułożyły między sobą stosunki prawne w sposób sprzeczny z prawem bądź zmierzający do obejścia prawa, czemu nie sprostał.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny podniesiony przez organ rentowy zarzuty naruszenia art. 8 ust. 2a w związku z art. 18 ust. 1 i 1a w związku z art. 20 ust. 1 ustawy systemowej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 327¹ § 1 k.p.c., przez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia argumentacji/dowodów wskazanych przez organ rentowy,

2. art. 232 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c., przez wydanie orzeczenia bez przeprowadzenia merytorycznej kontroli decyzji wydanej przez organ rentowy,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p., przez uznanie, że pracodawcą ubezpieczonego jest S. sp. z o.o., pomimo że właścicielem S.1 sp. z o.o. jest odwołująca się spółka,

2. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., przez przyjęcie, że organ rentowy nie udowodnił, iż rzeczywistym pracodawcą ubezpieczonego była odwołująca się spółka, pomimo że Sąd pominął materiał zgromadzony w aktach

rentowych/składkowych oraz nie dokonał wykładni art. 3 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. z uwzględnieniem koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej,

3. art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 3 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p., przez uznanie, że pracodawcą ubezpieczonego jest S. sp. z o.o., pomimo że z dokumentacji załączonej do akt sprawy wynika, iż rzeczywistym pracodawcą ubezpieczonego pozostawała odwołująca się spółka (przebicie zasłony korporacyjnej),

4. art. 3 k. p., w związku z art. 22 § 1 k. p., przez niedokonanie ich wykładni z uwzględnieniem koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej.

5. art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 4 pkt 2 ppkt a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 17 ust. 1 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie, pomimo że z dokumentacji dołączonej do akt sprawy wynika, że w przedmiotowej sprawie doszło do tzw. przebicia zasłony korporacyjnej, a tym samym umowy o pracę zawarte z S. Sp. z o.o. na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych należy traktować jako nieważne.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący stwierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona z następujących przyczyn:

- Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać, czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy faktycznie nastąpiło tzw. przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. art. 8 ust. 2a ustawy systemowej,

- Sąd, ograniczając się do badania powiązań osobowo-kapitałowych pomiędzy wymienionymi podmiotami wyłącznie z perspektywy art. 22 § 1 k. p., nie jest w stanie poddać decyzji organu rentowego merytorycznej kontroli wskazującej na tzw. „uniesienie zasłony korporacyjnej” bez wykładni art. 3 k.p. i art. 22 § 1 k.p., z uwzględnieniem koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej, ponieważ w świetle art. 22 § 1 k.p. spółka zależna jako odrębny podmiot istniejący w obrocie gospodarczym będzie w sposób oczywisty traktowana jako pracodawca dla ubezpieczonych z uwagi na konieczność wykonania szeregu formalnych czynności mających na celu urealnienie „nieważnego” (na gruncie przepisów prawa

ubezpieczeń społecznych) w swej istocie stosunku pracy (takich jak zawarcie umowy o pracę, obsługa kadrowo-płacowa itp.).

S. sp. z o.o. oraz S.1 sp. z o.o., w odpowiedzi na skargę, wniosły o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., V CSK 143/16, LEX nr 2135552; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, LEX nr 2069457; z dnia 1 grudnia 2015 r., I PK 71/15, LEX nr 2021944).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistą zasadność skargi.

Jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o

przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia wyżej wymienionych przesłanek. Przytoczone w jego uzasadnieniu argumenty zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że stosunek pracy łączył ubezpieczonego z S. sp. z o.o., a nie S.1 sp. z o.o.

Stanowisko to wynika, jak uznał Sąd Apelacyjny, z nieudowodnienia przez organ rentowy, że rzeczywistym pracodawcą była odwołująca się spółka. Z tego powodu skarżący zarzuca kwalifikowane naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii rozkładu ciężaru dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której skarżący upatruje oczywistej zasadności skargi, to w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16 (LEX nr 2305920), Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż ciężar udowodnienia (*onus probandi*) wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułę wskazującą stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas,

gdy sąd nie zdołał w ogóle albo w pewnej części wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd oceniał materiał dowodowy, kierując się metodą kognitywną z art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie dokonał wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodowego. W wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., I USKP 57/21 (OSNP 2022 nr 10, poz. 101), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej (w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych - na osobie odwołującej się od decyzji organu rentowego). Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, to wówczas na drugiej stronie procesu spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416). Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych toczy się generalnie według zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się. Ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi zatem wątpliwości, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78), wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go zatem od udowodnienia przed sądem podstawy faktycznej decyzji, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z

dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847 czy z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 518057). Tak więc, to na organie rentowym spoczywał ciężar, udowodnienia że ubezpieczeni połączyli się umową o pracę (a nie umową zlecenie) z S. sp. z o.o.

Jak się wydaje, skarżący uważa, że konfiguracja stosunków właścicielskich między obiema spółkami (S. sp. z o.o. – jedyny właściciel S.1 sp. z o.o.) była wystarczająca do uznania za pracodawcę S. sp. z o.o. (z zastosowaniem tzw. przebicia zasłony korporacyjnej). Jeśli tak, to nie ma możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Taka kwalifikacja byłaby uprawniona wtedy, gdyby to S. sp. z o.o. mogła być uznana za pracodawcę także w zakresie umów zlecenia zawartych z S.1 sp. z o.o. (z tego względu, że ta właśnie spółka – S. sp. z o.o. - byłaby beneficjentem pracy ubezpieczonych wykonujących umowę zlecenie na rzecz S.1 sp. z o.o.). Natomiast gdyby uznać, że zawarte z odwołującą się spółką umowy cywilne w swojej istocie skrywają stosunek pracy, nie miałyby zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyż wówczas również istniałby tytuł pracowniczego ubezpieczenia, ale wskazany w art. 8 ust. 1 ustawy (tak też m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2024 r., II USK 226/23, niepubl.; z dnia 24 kwietnia 2024 r., II USK 179/23, LEX nr 3715417; z dnia 11 kwietnia 2024 r., II USK 154/23, LEX nr 3703679; z dnia 20 marca 2023 r., II USK 219/23, niepubl.). Natomiast konfiguracja wskazana przez skarżącego, że to zleceniodawca – S. sp. z o.o. - miałyby być pracodawcą ubezpieczonych zamiast formalnego pracodawcy S.1 sp. z o.o. (włączając w to umowę zlecenia zawartą S. 1 sp. z o.o.), także nie mieści się w hipotezie tej normy.

Warto też zwrócić uwagę, odnosząc się do powoływanej przez skarżącego konstrukcji tzw. „przebicia zasłony korporacyjnej”, że poglądy wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 r., II UK 488/16 (LEX nr 2361596) bazowały na ustaleniu, że spółkę zależną i spółkę dominującą łączyła umowa, na mocy której spółka zależna zobowiązała się do realizacji usług na rzecz spółki dominującej przez swoich pracowników i na tej podstawie kierowała swoich pracowników do wykonywania pracy w spółce dominującej i otrzymywała za to wynagrodzenie. Takich relacji nie ustalono w niniejszej sprawie, a to one pozwalały na wyciągnięcie wniosku o nadużywaniu konstrukcji osobowości prawnej lub

konstrukcji pracodawcy z art. 3 k.p. ze skutkiem polegającym na „uniesieniu” czy „przebiciu zasłony osobowości prawnej” i uznaniu, że określone działania podejmowane przez jeden podmiot uznaje się w istocie za działania innego podmiotu (gdy spółka handlowa będąca „prawdziwym pracodawcą” czy „ekonomicznym pracodawcą” tworzy kontrolowaną przez nią spółkę, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników dla obejścia prawa i uniknięcia np. zobowiązań wobec pracowników).

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że w sprawie nie występuje powołana przez skarżącego przesłanka przedsądu, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.).

[SOP]

[az]